

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Teatr „BAGATELA“
CEGIELNIANA 18.
— pod dyr. M. Tarłowskiego. —

Dziś, 8.15

Romuald GIERASIENSKI

jako: Mikołajek Łazik Dziadek z pod Grandetefu.

Seweryn Michałowski

WIELKA TEODORA. Reżyseria J. Wima.

„MOTYLKI“

komedja w 1 akcie Hermana Baha
oraz Część Koncertowa.

Strejk kolejowy.

W trosce o plebiscyt.

Otrzymałmy odpis następującej depechy, wysłanej do zarządów okręgowych polskich związków zawodowych:

Cios śmiertelny za niemiecko-bolszewickie pieniądze wymierzony jest przeciw dalszemu istnieniu Polski. Przywódcy klasowych związków zawodowych ogłaszają strejk generalny. Kto się uważa za prawdziwego polaka i obywatela i dobrze rozumie znaczenie plebiscytów ten nie tylko wytrwa przy warsztacie swej pracy, ale z pełnym poświęceniem zwalczy zbrodnicze usiłowania komunistów. Przechylimy chwile dziejowe i rozstrzygające, czy rząd polski ma się ostać, czy mają panować sowieci. Za opuszczenie rąk przeklinam nas będą pokolenia.

Wszyscy do pracy!!! aby nie zgubić Polski. Precz z powszechnym strejkiem!

Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców.
Sekretarz Blaszkiewicz.
Przesł. Jachimak.

Drukując powyższą depechę nie możemy powstrzymać się od uwagi, iż jeśli obecny strejk kolejowy działa źle na blizkie plebiscyty, to bez porównania gorszy wpływ wywierają na nie niesłychane represje rządu wobec kolejarzy.

Robotnicy górnośląscy, zrzeszeni w świetnie zorganizowanych związkach zawodowych, przywykli do ostrej walki klasowej, ci którzy już przeżyli rewolucję niemiecką r. 1918, są niezwykle czuli na pogwałcenie elementarnych praw proletariatu. Dlatego też rząd przez swe sądy doraźne, militaryzację i powoływanie strajkujących do armji jaknajgorzej przysługuje się sprawie plebiscytu.

Ządania kolejarzy.

Dla uwidocznienia, jak dalece kolejarzom obec są wszelkie uboczne cele, które imputują im pisma reakcyjne, przytaczamy poniżej postulaty kolejarzy, które wywołały burzę w kraju:

- 1) Natychmiastowe zaprzestanie represji wobec klasy robotniczej i wypuszczenie na wolność wszystkich więźniów politycznych.
- 2) Przeszerogowanie w kategoriach plac o tyle, aby plac kolejarzy była przynajmniej zrównana z placami w odnośnych zawodach poza koleją (metalowcy, robotnicy budowlani, urzędnicy państwowi i t. d.).
- 3) Zastosowanie do wypłat mnożnika, równego półtorakrotnemu mnożnikowi, ustalonym każdorazowo przez centralny państwowy urząd statystyczny.
- 4) Redukcja pasów drożyznianych do dwóch.
- 5) Aproprowizacja kolejarzy taka sama, jaką przyznał rząd górnikom.
- 6) Dodatkowe wypłacenie pełnych miesięcznych poborów, t. j. tak zwanej trzynastej pensji.
- 7) Natychmiastowe wypłacenie w gotówce po obecnych cenach rynkowych wartości niewydzianych kolejarzom deputatów.
- 8) Bezpłatne nauczanie dzieci.

Kto sprowokował strejk?

Wczorajski warszawski „Nasz Rob“ (jednodniówka PPS.) zamieszcza sensacyjne informacje, z których wynika, iż strejk obecny został rozmyślnie wywołany przez endecję. „Prawicowe elementy w zw. zaw. Kol., według ukartowanego przez stronnictwo endeckie planu, wyłamały się z pod dyktando zw. zawod. kolejarzy i rozpoczęły strejk na swoją rękę. Ci maszyniści, co ogłosili list w „Rzeczypospolitej“ z dnia 26 b. m. (wydanie poranne) piszą wyraźnie: „postanowiono przyspieszyć termin strejku“.

A więc ci, co rozpoczęli strejk prowokacyjny wbrew zw. zaw. kolejarzy, wyraźnie, choć niebacznie, przyznali się, że postanowiono przyspieszyć termin strejku. W reakcyjnej gazecie prowokatorzy strejkowi przyznają się, że postanowiono strejkować. A więc jest jakaś zakulisowa organizacja, której wpływem prawicowe elementy, będące w zw. zawod. kolejarzy ulegają. Co więcej, pod której naciskiem ci kolejarze-maszyniści zastrejkowali. Jaka to organizacja, wiemy. Jest to reakcja, która chciała przy jednym ogniu dwie upiec pieczenie. Przecież poseł endecki Hryckiewicz (patrz „Rzeczpospolita“ z dnia 26 b. m.) potwierdza w swej mowie sejmowej, że chodziło o wywołanie fermentu w związku. Reakcja endecka chciała rozbić związek zawodowy kolejarzy.

Znać, poróżnić, aby tem łatwiej wprowadzić rozłam do związku zawodow. kolejarzy, oto cel endeckiej reakcji. Oto na innym znów polu, nowy atak endecki na lewicę. Jest do dalszy ciąg endeckiej ofensywy na lewicę, ofensywy, która tak wyraźnie się zaznaczyła roku zeszłego w czasie pochodu bolszewików na Warszawę.

I zawsze stwierdza się tę wspólność ataku polskiej reakcji endeckiej, bliżej ręką w rękę z komunistami, jeśli chodzi o rozbięcie polskiego ruchu robotniczego.

Fakty powyższe rzucają jaskrawe światło na opinię naszą, zaznaczoną w artykule wczorajszym p. t. „Militaryzacja kolei“, iż strejk obecny jest przedewszystkiem na rękę reakcji, która może wreszcie nasycić się widokiem najostrejszych represji, stosowanych przez rząd wobec kolejarzy i całej klasy robotniczej.

Kto nie strejkuje?

Według informacji dotychczasowych strejk nie objął m. in. węzłów: skierniewickiego, siedleckiego, koluszkowskiego, łódzkiego, brzeskiego i wileńskiego oraz węzłów na Pomorzu i Poznańskim. Na wszystkich innych węzłach strejk jest w mniejszym lub większym stopniu częściowy.

Depesza bolszewików do strajkujących robotników.

WARSZAWA, 27 lutego. (PAT). Wydział prasowy biura prezydjalnego rady ministrów nadał nam następujący komunikat:

Władze polskie przytrzymały następujące radjo bolszewickie. Warszawa Związek pracowników pocztowych i kolejowych.

Drodzy towarzysze! Otrzymałmy wiadomość o tem, że na gruncie braku materialnego zabezpieczenia w Polsce zastrajkowali pracownicy pocztowi. Jednocześnie z tem doniesiono nam o przygotowaniu strajku kolejowego. Nie mając możności bezpośredniego podtrzymania waszej walki zapewniamy, że wszystkie nasze myśli w tym czasie będą z wami. Myśmy gotowi i próbujemy wykorzystać wszelką możliwość, żeby wam okazać w tej sprawie wszelką i materialną pomoc. Bądźcie wytrwali w swej walce. Przygotowanie robotników kolejowych wskazują, że tylko w jawnej walce z rządem możecie wywalczyć swoje prawa. Niech żyje oswoobodzenie polskich robotników i włóscijan.

Centralny Komitet wszechrosyjskiego Związku robotników i pracowników ludowej komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Podpisano: Przewodniczący (podpis z niekształcony) sekretarz Aleksandrow. № 16352.

Jeśli dalsze wyjaśnienia w tej sprawie stwierdzą powyższą depechę, to należy ją scharakteryzować, jako wybitnie prowokacyjną ze strony bolszewików. Bolszewicy rozumieją, że tego rodzaju enuncjacje są tylko na rękę reakcji polskiej, która szykuje straszną broń przeciw robotnikom.

Depesza bolszewików jest tedy aktem wybitnie wrogim wobec proletariatu polskiego.

Kronika polityki polskiej.

— Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby min. skarbu dr. Steczkowski do Paryża nie wyjechał jest niezgodna z prawdą. Termin wyjazdu wkrótce będzie ustalony. (Pat.)

Konferencja londyńska.

PARYŻ, 26 lutego (Pat.) Hav. Marszałkowie Koch i Wilson zostali powołani do Londynu. „Petit Parisien“ pisze, że powołanie marszałków dowodzi jasno, że w obradach będą omawiane kwestie zabezpieczenia się wobec Niemiec. Proponowany jest w b. tygodniu postawić na porządku dziennym kwestję rozbrojenia. Jak dzienniki zapewniają, Francja będzie obstawała przytem, aby kwestja odszkodowań traktowana była przed kwestją rozbrojenia.

Rozbrojenia nie będzie.

PARYŻ, 26 lutego. (Pat.) — Hav. „Journal“ ogłasza wynurzenia Viniego poczynione przez niego wobec mianowaniu go przewodniczącym komisji zbrojeń Ligi narodów. Vinieni oświadczył, że obecnie nie można mówić o rozbrojeniu stojąc wobec Niemców, które są jeszcze imperialistyczne i reakcyjne i starają się nie wypełniać zobowiązań przyjętych w traktacie wersalskim. W tych wa-

runkach rozbrojenie się byłoby wielce nierozsądnem.

Ludność i obszar Rosji sowieckiej.

HELSENGFORS, 27 lutego. — (Alliance). Według danych przytoczonych w „Izwiestjach“, obszar Rosji sowieckiej włączając Bucharę i Armenję wynosi 18.235.000 km. kw. Rosja posiada obecnie 136.455.000 mieszkańców, z których 64.200.000 mężczyzn i 72.225.000 kobiet. Ludność rolnicza wynosi 84 proc. ogólnej liczby mieszk. — Terytorjum Dalekiego Wschodu zajmuje 3.070.000 km. kw. i liczy 2 miliony mieszkańców.

Dostawy dla armji.

W sprawie ogłoszonych przez „Naród“ rewelacji o nadużyciach przy dostawie do armji i niepewnym lokowaniu kapitałów rządowych w prywatnych bankach wychodzą na jaw coraz bardziej skandaliczne szczegóły.

Między innymi znany już jest czynny udział w tych machinacjach niejakiego Rydzewskiego, który w krótkim czasie na dostawach dorobił się dziesiątków milionów. Między in. podczas gubernatorstwa gen. Latinika, p. Rydzewski miał stanąć przed sądem doraźnym za sztuczne podbijanie cen skóry, dostarczanej do armji.

Dr. med. St. Klukow
Choroby wewnętrzne i narządów trawienia.

Zawadzka № 8
wznowił przyjęcia.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)
pod dyr. A. Zelwerowicza.
Poniedziałek, dnia 28.11 „Księga Hjoba“, kom. w 3 akt. Winawera.

Co zaś dotyczy sprawy ryżowej, to historia tej dostawy jest dość ciekawa. Informują, że ryż ten proponowano min. spraw wojskowych początkowo po 39 mk., następnie po 49 mk. W trakcie pertraktacji zjawił się p. Rydzewski, który ryż ten nabył po 51 mk. za klg., a armji zaofiarował go po 63 mk.

Sprawa ta wśród członków komisji wojskowej i skarbowo-budżetowej wzbudziła sensację.

Na posiedzeniu komisji tych (donosiliśmy już niektóre szczegóły) pos. Lieberman mówił o dawnej działalności p. Rydzewskiego, któremu już raz groził sąd doraźny. „Czema więc—zapytuje mówca—nie zebrano referencji o tym człowieku?“ W końcu poseł Lieberman zaznaczył, że winę tutaj ponosi także i skarb, że kwestja lokowania pieniędzy jest tak poważna, że nie można dopuścić, aby w pierwszym lepszym banku składano pieniądze państwowe, że należy ściśle badać opinie o tych bankach, z którymi się jest w stosunkach.

Pensja p. Paderewskiego.

Korespondent paryski „Kurjera Porannego“ p. Wloch zamieszcza w jednym z ostatnich numerów artykuł o sprawach p. Paderewskiego. Z artykułu tego przytaczamy ciekawy szereg faktów:

Powiadają różni agenci urzędowi przy p. Paderewskim, że „patriota“ ten nie pobiera pensji. Istotnie takie były pozory. W Genewie zjawił się konsul polski u p. Pad., przynosząc mu pensję. „Nie chce pensji“, brzmiała odpowiedź niedosłusznego „prezydenta“. „Viveant consules ne res. republica detrimenti capiant“. Rada w radę, postanowiono oddać pieniądze, jakie się należały p. Paderewskiemu, na jakiś cel — państwowy, a więc Czerwony Krzyż. Konsul polski wskazał do podzięgu i w drogę do Morges, gdzie rezydował p. Pad. w Szwajcarii. Przekłada tedy konsul, by „pan prezydent“ wskazał cel, na który przeznaczą te marne czterdzieści tysięcy franków szwajcarskich. — Mistrz nie wrócił odrazu na to uwagi, ale zobaczył franczki do kieszeni. W kraju jednak się mówi, że nie pobiera pensji. Dziwna rzecz, że min. spr. zagr. nie prosi takich wieści, które je kompromitują.

Pamiętajcie
o plebiscycie
na Śląsku.

NAUKA I PRZEMYSŁ PODCZAS WOJNY.

Kiedyś, gdy egzystował system gotwałej służby wojskowej, sprzęt wojenny odznaczał się niezwykłą prostotą i był używany w bardzo małej ilości, armia nowiła zespół samowystarczalny, t. j. sama zaspakajała wszystkie swoje potrzeby. Wojskowość porządkowała wykwalifikowanymi rzemieślnikami, krawcami, szewcami, kucharzami i t. p. Armia posiadała w swym łonie techników i inżynierów mniej lub więcej wykształconych w swej specjalności, którzy część swej służby wojskowej spędzili w fabrykach i warsztatach. W laboratoriach wojskowych przeprowadzano studia i doświadczenia, konstruowano modele nowych typów uzbrojenia. Pomoc techniki i przemysłu krajowego i zagranicznego sprowadzała się do minimum.

Ten stan rzeczy uległ gruntownej zmianie z chwilą zredukowania czasu trwania służby wojennej. Prócz tego materiał wojenny komplikował się coraz bardziej w swej konstrukcji; na pierwszy plan wysunęła się potrzeba doskonalenia i ulepszeń, które postępowały w coraz szybszym tempie. Koncepcja dawnej armii, stawiającej całą uwagę na sobie i spakującej wszystkie swoje potrzeby wyłącznie własnymi środkami, daje się wytłumaczyć po prostu jako wyzwanie techniki wojennej.

Aby zdać sobie sprawę w jakim tempie rozwój ten postępuje obecnie, należy zwrócić uwagę na powstanie ciężkiej artylerji, artylerji wojennej, czołgów. Wszystkie te zdobycze, zawdzięczając namyślnemu współdziałaniu nauki i techniki wojskowej z cywilnymi inżynierami zmobilizowanymi lub nawet niezmobilizowanymi na czas wojny. Trzeba przyznać, że i czysta nauka stała się bardzo wiele dzięki tej współpracy i można śmiało twierdzić, że pewne galezie wiedzy przyspieszyły się rozwinęły w ciągu kilku lat wojny, niż przez dłuższy okres pokoju ją poprzedzały.

Objaw ten tłumaczy się charakterem ostatniej wojny, w której ta strona przysięgała przewagę, która rozporządzała wyższymi środkami technicznymi. To też wtedy działalność intelektualna była do tego stopnia wyjątkowa co podczas wojny. Trzeba było nie-

tylko dotrzymać kroku w postępach techniki nieprzyjaciela, ale starać się o ile możliwości przesłać go pod tym względem.

Aby nie stracić nic z tego, czego nas nauczyła wojna, należy również w czasie pokoju za wszelką cenę utrzymać zwizek pomiędzy pracą techników cywilnych i wojskowych. Naczelne dowództwo winno pozostawać z nimi w ścisłym kontakcie, przez co miałyby sposobność wskazywania dróg, które im powinny postępować pracą wynalazców w tej dziedzinie.

Przytem nie jest zupełnie wskazane, aby badania naukowe były zmonopolizowane przez ścisłe grono specjalistów, choćby nawet posiadali oni najwyższe kwalifikacje. Wiedza nasza jest rozległa i wymaga współdziałania wszystkich. Mobilizacja zgromadziła pod jednym sztandarem cały naród: uczonych i inżynierów wojskowych, oraz uczonych i inżynierów cywilnych. Obecnie po skończonej wojnie oficerowie-technicy oddali się pracy pokojowej, cywilni inżynierowie powrócili do fabryk, uczeni objęli z powrotem swoje stanowiska. Wszyscy oni, którzy tak owocnie pracowali przy wspólnym warsztacie wojennym, ulegli rozproszeniu.

Jest konieczne, aby ta organizacja również i dzisiaj utrzymała dawną swą spójność. Kierownicze sfery wojskowe winny pozostawać w stałych i bliskich stosunkach z nauką i techniką, nie należącą do armji. Technika wojskowa i jej zakłady winny znajdować się w ciągłym kontakcie z cywilnymi pracowniami i zakładami przemysłowymi.

Finanse żadnego z państw nie pozwalają dzisiaj na olbrzymie wydatki, jakie, pociągając za sobą ciągłą zmianę materiału wojennego w razie gdybyśmy chcieli dotrzymać kroku bezustannym postępowaniu techniki nowoczesnej. Dlatego też należy się uciec do innego systemu; a mianowicie: pracować nad wynalazkami, udoskonalać je, a wreszcie budować w małych ilościach modele-typy. Dopiero z chwilą wybuchu wojny modele te, jako „ostatni krzyk“ techniki wojennej, winny służyć za wzory dla masowej produkcji. Ten system jest bardzo dobry, ale zmusza do zorganizowania przemysłu krajowego w ten sposób, aby można było w każdej chwili bez najmniejszej zwłoki przejść od produkcji normalnej do produkcji wojennej.

Problem mobilizacji przemysłu nie powinien dotyczyć li tyl-

ko personelu fabrycznego: inżynierów, majstrów i robotników, lecz cała fabrykacja musi być tak zorganizowana, aby po przekształceniu pozwalała na intensywną produkcję sprzętu wojennego najnowszego typu. (ja).

Program minimalny syndykalistów.

W jednym z ostatnich numerów pisaliśmy na podstawie gazety „Temps“ o wyniku narad związku powszechnego pracy, w sprawie stosunku jego do partji komunistycznej.

Obecnie pismo to podaje następujące rezolucje syndykalistów, zatwierdzające program minimalny tej partji.

Program minimalny zawiera żądania ruchu robotniczego, mające być bezpośrednio zastosowane i urzeczywistnione. Dąży on do przygotowania podłoża pod te reformy społeczne, które są programem całkowitym i ostatecznym syndykalistów.

Ten program minimalny zawiera pięć zasadniczych punktów: uznanie prawa syndykatu względem robotników i urzędników; związkową kontrolę robotniczą; unarodowienie instytucji użyteczności publicznej, przemysłu państwowego i bogactw naturalnych; odbudowę prowincji zniszczonych przez wojnę; wreszcie stworzenie formy rządu, dającej pełne gwarancje społeczne.

Chodzi tu w istocie o wielką koncepcję, która mogła być jedynie zrealizowana w sposób międzynarodowy. Przywódcy związku powszechnego pracy, zresztą jawnie to wyznają i mówią o konieczności zapewnienia tego układu i robotnikom innych krajów, oraz twierdzą, że ta zobowiązanie gwarancji byłaby pierwszym krokiem na drodze do unifikacji warunków pracy w świecie.

Żądania sformułowane obecnie przez komitet powszechny pracy, nie zawierają nic nowego: są jedynie zastosowaniem do momentu politycznego tego wszystkiego, co było już określone w programie syndykalistów z roku 1918 i w rezolucji kongresu ljońskiego. Konfederacja pracy żąda naprz. uznania prawa związkowego. To prawo jest właściwie uznane w tym znaczeniu, jak je określa ustawa i nikt nie myśli o tem, aby odmówić związkowi robotniczemu prawa obrony ich interesów zawodowych. Ale związek powszech-

ny pracy pojmując te prawa w inny sposób: uważa on, że naturalną konsekwencją prawa związkowego, jest prawo interwencji we wszystkie sprawy, dotyczące pracy, prawo kontroli przy stosowaniu układów, dotyczących wynagrodzenia i poparcia robotników; uważa on, w dalszym ciągu, że prawo to powinno rozciągnąć się i na urzędników i na instytucje użyteczności publicznej. W ten sposób domaga się dla organizacji robotniczych prawa kontroli we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego.

Srodkami wiodącymi do tego celu są: unarodowienie przemysłowych instytucji publicznych oraz przemysłu górniczego, a także kontrola robotników nad przedsiębiorstwami prywatnymi za pośrednictwem delegatów syndykalistycznych.

Związek powszechny pracy żąda powrotu do formy pracy zbiorowej w tego rodzaju przedsiębiorstwach, jak kolejnice, kopalnie i instytucje bankowe. W myśl tej reformy, zarząd tych instytucji ma być powierzony nie państwu, lecz organizacji, złożonej z przedstawicieli spożywców i producentów. Cała sreszt literatura syndykalistów jest dość niejasna i nieraz wprowadza w błąd, co do rzeczywistych faktów.

Ażeby zdać sobie dokładnie sprawę o istocie programu minimalnego syndykalistów, wystarczy przypomnieć sobie słowa rezolucji, przyjętej na kongresie syndykalistów w Ljonie i dyskusję, jaką ta rezolucja wywołała.

Widzimy np., że związek robotniczy dąży do usunięcia patronatu i płacy zarobkowej i do osiągnięcia nowej formy organizacji, z równym podziałem dla wszystkich, według ich praw i obowiązków. Chce on również zapewnić czynnikowi produkującemu wyłączne kierownictwo i nadzór nad gospodarką zbiorową. „Praca ma oddać stać się wszystkim; ludzie niepracujący są pasożytami społeczeństwa.“

Co się tyczy nadzoru robotniczego, to program działania ustanowiony w Ljonie, głosi, że ustawa, dotycząca „kollektywizmu“ ma jedynie znaczenie przekształcające, gdyż ograniczona władza patronatu; wprowadzoną została do fabryki i warsztatu nowa siła niezależna od wyzysku patronatu: syndykat.

Kontrola robotnicza powoli zwalca patronat, stara się go osłabić, wydziedziczyć, aby umoż-

liwić robotnikom przejęcie w swoje ręce kierownictwa i nadzoru nad gospodarką zbiorową.

Na kongresie ljońskim powiadano jawnie, że syndykalizm jest w założeniu. Siłą rewolucyjną i że jego celem istotnym jest „wyzwolenie całkowite, które wykonać się tylko może przez wyłączenie kapitalistów“. Obecnie syndykalisci kładą mniejszy nacisk na ten charakter rewolucyjnej organizacji, gdyż na pierwsze środki gwałtowne zawzięty w maju roku zeszłego, po drodze ze skłóceniami bolszewickimi i konfliktami z komunistami moskiewskimi zyskały w oczach mas robotniczych wszelką tego rodzaju rewolucyjną akeję.

W przededniu zmiany rządu w Niemczech.

BERLIN, 26 lutego. Według zamkniętych już obecnie obliczeń głosów wyborczych do sejmiku pruskiego, dowiadujemy się, iż ogółem oddano głosów 15,951,338. Najwięcej głosów otrzymali socjaliści większości (4,171,246), podczas gdy komuniści otrzymali tylko 1,207,695 głosów, a socjaliści niezawisli 1,050,023 głosy. Z innych ugrupowań partyjnych największą ilość głosów padło na listę centrową (2,964,202), nacjonaliści niemieccy otrzymali 2,892,667 głosów, na niemiecką zaś partję ludową padło 2,226,587.

Z urzędowego podania wyniku wyborów widać, iż dawna koalicja rządząca rozporządza 219 mandatami, inne zaś partje zdobyły 195 mandatów, tak, iż po stronie dawnej koalicji istnieje przewaga 24 głosów.

Powyższy rezultat wyborów potwierdza, iż socjaliści większości będą najsilniejszą partją w nowym sejmie pruskim. Najsłabszą zaś partją będą demokraci, którzy utraciłi wiele okręgów wyborczych. Opozycja prawicy zostaje w wyniku wzmocniona, opozycja zaś najsłabszej lewicy zostaje osłabiona, co zapewnia Prusom utrzymanie dotychczasowego rządu koalicyjnego.

Istnieje zamiar zreorganizowania rządu pruskiego, a w związku z tem powołania do steru także nowego rządu Rzeszy.

FRED KERR. 2) O kinematografie.

(Dokończenie. *)

V.
Widziałem, kiedyś w kinie aktora Schildkrianta, w roli przestępcy... i odniosłem podobne wrażenie.

Jakiś filantrop ratuje mu życie. Podczas gdy dobroczyńca śpi, przestępca ten Aleks Truk ponownie usiłuje popełnić zbrodnię, już skierowuje przeciw niemu rewolwer. Nagle wzrok jego pada na otwarty kajet, w którym napisane są następujące słowa: „każdy przestępca może się stać uczciwym człowiekiem“. Odnoszę to wrażenie szczególnie w stosunku do zbrodniarza Aleksa Truka. Jestem najgłębiej przekonany, że powróci on na dobrą drogę“. Oczy więźnia zalały się łzami... a zdaje się że łzy cisnęły się również do oczu niejednego z pośród widzów.

I tu mamy również do czynienia z jedną z tych chwil życia scenicznego, gdzie najjaskrawszy „kicz“, chwytła głęboko za serce; chwila, w której głupi i mądry, subtelni i rubaszni, wytworni i prości jednakże uczuwają wstrząśnienia (Trwa ono wprawdzie tylko przez mgnienie oka). Można się tego wstydić, ale nie wolno temu zaprzeczyć — chodzi nam tu o wykazanie całej prawdy.

*) Początek niniejszego feljtonu drukowany był w sobotnim numerze „Głosu“. Wobec tego, że ostatnia spalana odcinka tego była źle złamana, potartam ją w feljtonie dzisiejszym, a jeszcze, w celu umożliwienia czytelnikom lepszej orientacji.

VI.
Czyż istnieją więc dziedziny, w których dramat mimiczny, przewyższa dramat mówiony — choć jako całość stoi o wiele od niego niżej?

Stanowczo tak.
Po pierwsze sztuka mówiona, nie rozporządza środkami, pozwalającymi postaciom powoli mknąć i błędąć. Nie może również wywołać błyskawicznie dawnego przeżycia, wspomnienia, wynurzającego się na moment i znikającego. Nie daje wreszcie jak kino możliwości ujrzenia w biegu wypadków, tych różnych jednoczesnych wydarzeń, tkwiących w jednej niemal sekundzie.

Trzecią, znamy już: usunięte tu jest niebezpieczeństwo zepsucia wrażenia przez słowa. Ale tu należy uczynić jedno małe zastrzeżenie. Słowa bywają fałszywe. Tak, ale w filmie tylko ruchy mogą być fałszywe, podczas gdy w dramacie mówionym, mogą być po pierwsze ruchy fałszywe, po trzecie zaś wymowa tych słów fałszywa... Pomijając już to, że w obydwuch może być fałszywy sam bieg akcji.

Już Ryszard Warner powiedział, że w słowach samych nie daje się wyrazić to, co jest najistotniejsze, najgłębsze i bezpośrednio przemawiające do duszy — i że do tego potrzebna jest muzyka.

Wydaje mi się jednak, że wystarczy nieraz samo pominięcie słów, aby osiągnąć już zdumiewające oddziaływanie na uczucie. O tym wiedzą nawet aktorzy ze sztuk mówionych... gdyż milkną w chwilach najwyższego napięcia.

VII.
Ale pominięcie słów nie jest nieraz przewagą tylko brakiem i niedogodnością.

Naprz. gdyby historia Róży Berndt, uwiedzionej najpierw przez obywatela Flamma, a potem przez brutalnego Streckmana została przeniesiona na film, to szczególnie wyszłyby tu o wiele jaskrawiej (moralista rzekłby — bardziej rażąco).

Dlaczego? W dramacie bowiem słowa muszą hamować nieco wrażenie samego zmysłami dotykającego faktu, słowa usuwają go niejako na drugi plan. W kinie pozostaje jedynie sam nagły fakt. Każdy ruch staje się o wiele wyraźniejszy...

W kinie przeważające i decydujące jest czysto zmysłowe, cielesne wrażenie. Wystarczy wspomnieć tylko zmarłego aktora Pyslandra. Jako mimik był on dość przeciętny. O powodzeniu zdecydował jego piękny tułów. Kobiety uczyniły go sławnym. Nie było w Europie najbardziej utalentowanego doktora, któryby miał równe wzięcie jak ten ujubienie publiczności.

VIII.
Wydaje mi się, że byłoby bardzo pożądanem, aby aktorzy filmowi wyłącznie poświęcali się sztuce filmowej i wydzieliłi się jak grupa oddzielna z pośród aktorów sztuk mówionych.
Taka specjalizacja jest konieczna, aby osiągnąć subtelnie zróżnicowaną kulturę mimiczną.
Aktorzy filmowi jeszcze zbyt wyraźnie „przedstawiają“

Jeśli aktor chce wyrazić, że „teraz powiem jakiś zamiar“, to nie pokazuje on „zamyśloną twarz“, po której przebiega błysk poruszenia (osiąga to może jedynie genjainna Asta Nielsen) — lecz robi różne zbyt „wyraziste“ i znaczące miny.

W dzisiejszym filmie, nawet dobrze reżyserowanym, robią występujące w niej postacie wrażenie aktorów. Często nawet dobrych aktorów, ale jednak aktorów.

Rzadko kiedy da się spostrzec na filmie zachowanie się ludzi nieobserwowanych. Nawet w Wegenerowskich filmach są akcenty w twarzy jeszcze zbyt przesadzone.

Nawet i tu przypomina nieraz mimika — mimikę plakatów. (Ciekawe jest np. że Wegener skorzystał bardzo z gry filmowej i zapożyczył niejeden efekt kinematograficzny przy wystawianiu na scenie mówionej dramatów Strindbergowskich.

IX.
Najdoskonalsze skoncentrowanie charakteru ludzkiego w twarzy daje dziś na ekranie aktor James, gdy jako koronowany przyjaciel Anny Boleyn, wykrzywia twarz w szatańskim, szyderczym uśmiechu.

Henny Porten, która początkowo była zbyt anielska i ekliwa, osiągnęła dzięki Hauptmanowskiej Róży Berndt, cudowną prostotę. Ta potęga, domagająca się prawdy, przeniknęła ją.
Pola Negri osiąga efekty urodą swej południowej twarzy... która jednak w momentach wysokie-

go napięcia zawodzi nieraz coze-kiwania.

Uroczą Sybillą Smolową, działającą najsilniej, gdy uniezależnia się od reżysera.

Najwyższe efekty sztuki filmowej osiągała Asta Nielsen za jej dobrych czasów — odwarzając bądź rolę młodej pensjonarki, bądź też tragedję rozpaczającego człowieka. Szczęściem było moje podziwianie jej twarz. Było to nawet coś więcej — głębokie studjum. Odtwarzała momenty najwyższego napięcia przez jedno błyskawiczne pociągnięcie. Taka gra zalicza się już do wielkiej sztuki.

X.
Paweł Wegener jest dziś... może nie reformatorem kinematografii, ale tym, który uszlachetnił sztukę filmową. Dał jej, miast „kiesu“, poezję.

Dał przyrodę; krajobraz; fantazję; bajki. Dał polot duchowy w nowym dramacie Golema. On sam stwarza czarodziejskie postacie z baśni.

Kiedy z obrazów jego wynurzają się tła i krajobrazy, jak gdyby z pod pędzla Maurycego Schwuide; kiedy ukazuje się przed naszymi oczyma świat marzeń z baśni Hauffa i Hoffmana — widzimy jakie podniesienie się sztuki filmowej zwiastuje nam dzieło Pawła Wegenera.

(Ale udoskonalenie bajki w kinematografie nastąpi dopiero wtedy, gdy będzie można zastosować uniemożliwione przez obecne powojenne trudności techniczne, obrazy kolorowe, pomysłu braci Pathe).

Regulamin plebiscytowy.

Międzysojusznicza komisja rządząca i plebisc. dla Górnego Śląska ogłosiła drugą część regulaminu plebiscytowego, która zawiera przepisy co do przeprowadzenia aktu głosowania.

Rozporządzenie to jest następujące:

Głosowanie odbędzie się w niedzielę, 20 marca, na całym obszarze plebiscytowym jednocześnie dla wszystkich uprawnionych do głosowania wyborców.

Wyborcy kategorii A i C, to jest rodowici i nierodowici mieszkańcy, którzy po 1 października 1920 r. zamieszkali poza Górnym Śląskiem, otrzymują od komitetu parytetycznego odpowiednio przepustki, które służyć będą jako paszport do wyjazdu na Górny Śląsk, w celu głosowania. Dokument ten zostanie im wysłany tylko wtedy, jeżeli zgłosili się do komitetu parytetycznego pisemnie o przesłanie im tej przepustki.

Wyborcy kategorii 4, t. j. wydaleni z Górn. Śląska, otrzymują takie same przepustki. Przepustka ta jest zarazem legitymacją wyborczą.

Wyborcy kategorii B, t. j. emigranci, otrzymują podobne przepustki od swego komitetu parytet. skoro ich zapisy na listę głosowania zostały ostatecznie postanowione.

Przepustka ta upoważnia do przyjazdu na Górny Śląsk tylko w ciągu 12 dni poprzedzających dzień plebiscytu.

Głosowanie odbywać się będzie za pomocą karty wyborczej, która musi być oddana w kopercie. Kopert tych dostarczą wyłącznie tylko koalicyjna komisja wyborcza i będą one zaopatrzone w pieczęć tejże komisji.

Karty wyborcze sporządza się z białego papieru. Jedną z nich nosi napis: „Polska, Polen”, drugą: „Deutschland—Niemcy”.

Komisja rządząca dostarczy każdemu biuru wyborczemu odpowiednią urnę, która będzie zamknięta na dwie kłódki.

W lokalach wyborczych urządzić będzie celi wyborczą, w której wyborca bez narażenia się na niedyskrecję będzie mógł włożyć kartę wyborczą do koperty.

Głosowanie odbywać się będzie od godz. 8 rano do 8 wieczorem. Biuro wyborcze stwierdzi na przód, czy są na miejscu wszystkie potrzebne rzeczy, jak lista wyborcza jej duplikat, karty, koperty itd.

Główna lista wyborcza pozostaje w ręku tego członka biura wyborczego, który należy do strony przewodniczącego biura. Tenże członek opiekuje się główną listą wyborczą i sprawuje obowiązki sekretarza biura wybor-

Należy jeszcze zaznaczyć na zakończenie, że największą wartość posiada zawsze film zdjęty z natury, a nie odegrany. (Nawet najlepiej wyreżyserowane sceny tłumne wychodzą blade, w porównaniu ze zdjęciem odzwierciedlającym zwykły ruch uliczny.

Doznałem wstrząsającego wrażenia, widząc na filmie walkę śmiertelną ewuch drobniutkich stworzeń wodnych, przedstawionych w rozmiarach nadnaturalnych.

Straszniejszego okrutniejszego i bardziej przynębiającego wrażenia nie mogła wywrzeć żadna walka w czasie czteroletniej rzezi ludzkiej. I odbywa się to wokół nas... W takim świecie żyjemy.

Widziałem jednak i sceny inne, np. z życia kotów, lub młode jaskółki karmione przez matkę. Kiedyś indziej znów: rośliny, które także może posiadają nieznaną nam serce; może system nerwowy; ból i strach, nienawiść i żądze... a może krzyk bezdźwięczny. Widziałem, jak żyją.

Gdybym był ministrem, należałoby na kinematografy ten obowiązek, aby na tyle a tyle metrów filmowych, musiały przypaść bezwzględnie pewna określona ilość metrów filmów zdjętych z natury, koniecznie z natury.

KONIEC.

Po ciężkich cierpieniach zmarł wczoraj w niedzielę zrana, przeżywszy lat 48, mój nieodżałowany mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier i wuj

b. p. Moryc Hirszfild

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Nawrot Nr. 7 nastąpi dziś w poniedziałek o godz. 3 p. p., o czym w nientulonym żalu zawiadamia.

Stroskana Rodzina.

czego. Druga lista zawiera tylko nazwiska wyborców i ich porządkowy numer spisowy. Ta lista pozostaje w rękach tego członka, który pełni funkcje drugiego sekretarza. Protokół odbytego aktu wyborczego spisany będzie w 2 identycznych egzemplarzach.

Punktualnie w czasie wyznaczonym do głosowania, otwarte zostaną drzwi lokalu wyborczego. Biuro wyborcze po ukonstytuowaniu się ma urzędować bez przerwy aż do godz. ustanowionej jako koniec aktu wyborczego. Biuro wyborcze nie może bezwarunkowo składać się z mniejszej liczby członków niż 4. Po ukonstytuowaniu się biura, przewodniczący otwiera urnę, wszyscy 4 członkowie przekonują się czy jest próżna. Następnie zostaje wieko urny zamknięte na dwie kłódki. Klucz od jednej kłódki zatrzymuje przewodniczący, od drugiej zastępca przewodniczącego.

Uprawnione do głosowania osoby zostaną wpuszczone do lokalu wyborczego po okazaniu się legitymacją wyborczą. Z biura wyborczego otrzymuje wyborca kopertę i dwie karty wyborcze, jedną za Polską, drugą za Niemcami. Następnie udaje się do celi wyborczej i tam wkłada do koperty kartę przez siebie wybraną, drugą zaś niszczy. Potem wraca do stołu biura wyborczego i oddaje biuru swą legitymację wyborczą. Po stwierdzeniu tożsamości osoby i wpisaniu jej na listę wyborczą, wyborca wkłada osobiście kopertę do urny. Po oddaniu głosu i odebraniu swej legitymacji zaopatrzonej przez biuro w pieczęć, wyborca obowiązany jest opuścić natychmiast lokal wyborczy. Każdy oddany głos zostaje naznaczony w głównej liście uprawnionych do głosowania, jak też w drugiej liście głosów oddanych. O godzinie wyznaczonej na zakończenie głosowania przewodniczący biura wyborczego każe zamknąć drzwi lokalu wyborczego. Wszystkie niezużyte karty i koperty zostają zebrane i zniszczone. Następnie zarządza przewodniczący opróżnienie lokalu. Głosowanie zostało w ten sposób ukończone.

Stwierdzenie wyniku głosowania odbyć się musi bezpośrednio po ukończeniu głosowania. Dwaj członkowie biura jeden polak, drugi niemiec liczą głosy przez zapisywanie do dwu list, jednej za Polską, drugiej za Niemcami. Nieważne są następujące karty wyborcze: 1) karty, które zdradzają naruszenie tajemnicy wyborczej; 2) karty zaopatrzone w widoczne znaki; 3) karty z jakimikolwiek dopiskami lub przekreśleniami; 4) karty bez napisu drukowanego; 5) karty oddane do urny bez koperty; 6) karty w nieprzepisanej kopercie.

Każda koperta zawierać może tylko jedną kartę wyborczą. W razie przeciwnym jest nieważna. Jeżeli członkowie biura wyborczego nie mogą się pogodzić co do ważności jakiejś karty wyborczej, to przewodniczący stwierdza jej zakwestjonowanie. Głos ten bezwarunkowo nie może być doliczony. Zakwestjonowane karty zostają odesłane do rozstrzygnięcia powiatowemu biurowi międzysojuszniczemu. Po stwierdzeniu wyniku głosowania biuro wyborcze kończy protokół, którego obydwa egzemplarze podpisują wszyscy członkowie biura wyborczego. Po podpisaniu protokołu biuro wyborcze przygotowuje dwie paczki, jedną dla powiatowego biura międzysojuszniczego, drugą dla zwierzchności gminnej. Pierwsza zawiera jeden egzemplarz protokołu, duplikat listy wyborczej i karty zakwestjonowane. Dokumenty te przeznaczone są dla umożliwienia biura międzysojuszniczemu i komisji rządzącej kontroli nad dokonaniem głosowaniem oraz stwierdzeniem ostatecznego rezultatu wyborów. Druga paczka zawiera drugi egzemplarz protokołu, główną listę wyborczą i klucz do

urny wraz z kartami niezakwestjonowanymi. Druga paczka i urna przeznaczone są co władzy gminnej. Skoro tylko wynik głosowania w danym okręgu wyborczym został stwierdzony, powinien go przewodniczący zaraz przesłać telegraficznie komisji rządzącej i powiatowemu biurowi międzysojuszniczemu.

Skoro tylko wynik danego oddziału głosowania został stwierdzony i prot. podpisany jutro wystawia poświadczenie rezultatu głosowania. Przewodniczący b. wyborczego w towarzystwie wiceprezesa udają się potem zaraz z obiema paczkami do biura parytetycznego i jego przewodniczącą obowiązani są zestawzić rezultaty głosowania z całego okręgu wyborczego powiadomić o tem wyniki komisję rządzącą i powiatowe biuro międzysojusznicze.

Paczki zebrane od oddziałów wyborczych i opieczętowane przez te oddziały doręczyć należy powiatowemu b. międzysojuszniczemu i władzy gminnej. Powiatowe b. koalicyjne po odebraniu prot. danego oddziału wyborczego sprawdza przebieg wyborów, rozstrzyga sporne wypadki i decyduje o ważności zakwestjonowanych kart oraz stwierdza ostateczny wynik głosowania w danym okręgu wyborczym. Powiatowe biuro międzysojusznicze przysyła wreszcie komisji rządzącej swe ogólne sprawozdanie do którego dołącza swoje wnioski dotyczące ważności aktu wyborczego w obszarze swej działalności. Komisja rządząca jako ostateczna instancja rozstrzyga o ważności aktu wyborczego i stwierdza ostateczny jego wynik. W tych okręgach wyborczych lub oddziałach głosowania, w których głosowanie nie mogło się odbyć odbywa się nowe głosowanie w dniu ustanowionym przez komisję rządzącą. Rozporządzenie nosi datę 28 lutego i podpisane jest przez gen. Leronia jako zastępcę Francji, gen. Mariniego — jako przedstawiciela Włoch i pułkown. Perswala jako przedstawiciela Anglii.

BYTOM, 27 lutego. (Pat). Ogłoszony dziś przez komisję rządzącą regulamin wyborczy dowodzi, że plebiscyt strunami jest wykluczony.

BYTOM, 27 lutego. (Pat). Pisma niemieckie donoszą, że w zeszłym tygodniu przybędą na Górny Śląsk 3 bataliony angielskie.

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

Canonocne posiedzenie Rady miejskiej. Drugie czytanie budżetu miejskiego.

Sobotnie posiedzenie Rady miejskiej należało do wyjątkowych. Zgromadzeni bowiem radni wytrwale przesiadali od wieczora przez całą noc do godziny 7-ej rano. Mimo zarządzonych przerw, ani jeden radny nie opuścił sali zebrań tak, iż quorum było kompletnie do ostatniej chwili, umożliwiając poddawanie pod głosowanie każdej pozycji w poszczególnych działach zamierzeń skarbowych na rok 1920-21. W ten sposób odbyło się drugie czytanie całkowitego budżetu zarządu miejskiego. Posiedzeniu początkowo przewodniczył radny Kern.

Stosownie do porządku dziennego rozważano przedewszystkiem budżet wydziału szkolnictwa. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: decernent wydziału szkolnictwa dr. Kopciński, broniący gorąco spraw, dotyczących utrzymania szkół, subsydjów ze skarbu państwa, wpisów uczniów gimnazjum, wychowańców seminarjum i t. d., radni Uta, pastor Gerhardt i inni, domagający się podwyżki pensji niektórych kategorii nauczycieli.

Po zarządzeniu głosowania zatwierdzono sumę wpływów tytułu I-go, ustaloną przez komisję skarbową, mianowicie mk. 1,905,000.

Niemniej ożywione debaty wywołało rozpatrzenie wydatków wydziału szkolnictwa. Jako referent każdego działu występował decernent dr. Kopciński. I tutaj przyjęte zostały w całości zaprojektowane przez komisję skar-

bową wydatki: 1) na prowadzenie biura wydziału mk. 1,430,800; 2) na szkoły powszechne mk. 32,967,851; 3) na średnie zakłady naukowe mk. 3,953,300; 4) na zakłady pedagogiczne mk. 1,689,400; 5) na dokształcające szkoły zawodowe mk. 594,600; 6) na higienę szkolną i pomoc lekarską mk. 2,244,305.

W sprawie subsydjów dla szkół społecznych przyjęto wniosek radnego Kozmifskiego, ażeby podwyższyć subsydjum dla szkoły rzemieślniczej Chrześcijańskiego Tow. Dobroczyńności z 75,000 do wysokości mk. 500,000.

Z kolei przyjęte zostały wydatki na pomoc materialną dla dziatwy szkolnej w sumie mk. 3,523,012, subsydja dla instytucji kulturalnych i oświatowych mk. 375,000 i t. d.

Następnie budżet budownictwa referował ławnik Klimaszewski, wydziału zdrowotności publicznej inż. Nakielski i radny Wilczyński, członek komisji skarbowo-budżetowej; wydziału plantacji miejskich, oraz oddziału oczyszczania placów miejskich—dyrektor Ciszkie-wicz; urzędu mieszkaniowego — sędzia Forelle; wydziału statystycznego — inż. Nakielski; wydziału zaprowiantowania miasta — dyrektor Kaffanke, komitetu rozdzielu chleba i maki—p. Pfejfer.

Debata generalna była nad każdym działem, a ożywiona dyskusja wywołała pozycje, ustalone przez komisję skarbową, lecz będące w sprzeczności z projektowanymi przez magistrat. Powstałe z tego powodu kwestie sporne rozstrzygano większością głosów radnych.

W tygodniu bieżącym nastąpi trzecie i ostatnie czytanie budżetu i zatwierdzenie go po wprowadzeniu uchwalonych zmian i uzupełnień.

Nadmienić należy, że po godzinie 1-iej w nocy przewodnictwo objął radny Rapalski, zaś o godz. 5-iej w nocy prezes Remiszewski, zasiadając za stołem prezydjalnym do końca posiedzenia.

Wiadomości bieżące.

Wyplata różnicy nauczycielom nieetatowym.

W dn. 2 i 3 marca r. b. w głównej kasie miejskiej odbędzie się wypłata różnicy według nowych norm dla nauczycielstwa nieetatowego szkół powszechnych w Łodzi.

Miejski uniwersytet powszechny.

Program wykładów na okres czasu od 1-go do 5-go marca r. b. włącznie w miejskim uniwersytecie powszechnym obejmuje następujące przedmioty:

Wtorek dn. 1 marca od 7—8 wiecz. p. Bolkowska — „Ogólne wiadomości z bakterjologii”. Od 8—9 wiecz. p. Cypsa — „Wesele” Wyspiańskiego.

Czwartek dn. 3 marca od 7—8 wieczorem dr. Grabowski — „Ludność polska w czasach dawnych”; od 8—9 wieczorem p. Kempner — „Co to jest przestępstwo”.

Sobota dn. 5 marca od 7—8 wiecz. p. Koziołkiewiczówna — „Kordjan” Słowackiego; od 8—9 wiecz. p. Karpińska-Wojciszka — „Marzenia senna” wykład II.

Wykłady w dzielnicach robotniczych odbędą się w następującym porządku:

Bałuty Aleksandrowska 57, we wtorek dn. 1 marca od 7—8 wiecz. p. Wyrzykowska — „Krainy w Polsce”; od 8—9 wiecz. p. Lorenc — „Sejm w dawnej Rzeczypospolitej, a Sejm dzisiejszy”.

Widzew ul. Szpitalna w piątek dn. 4 marca od 7—8 wieczorem p. Gacki — „Życie robotnicze w twórczości Zeromskiego” (wykład II); od godz. 8—9 wiecz. p. Lorenc — „Sejm w dawnej Rzeczypospolitej, a Sejm dzisiejszy”.

Sala odczytowa w lokalu przy ul. Juliusza 23 w poniedziałek dn. 28 lutego o godz. 7 wiecz. dr. Grabowski — „Kartele i trusty”.

Aresztowanie kupców.

Wydział prasowy biura prezydjalnego rady ministrów nadsyła nam następujący komunikat:

W odezwie do społeczeństwa w sprawie nieustannego podwyższania cen artykułów pierwszej potrzeby rząd zwrócił się z wezwaniem do producentów i kupców, aby bezwarunkowo unikali wszelkiej zwyżki cen. Wobec tego, że wielu kupców warszawskich, nie uwzględniając ciężkiego położenia obywateli w dalszym ciągu podnosi ceny zarządzil komisarz rządu na m. st. Warszawę aresztowanie pod zarzutem uprawiania lichwy 17 kupców warszawskich. Między innymi aresztowani zostali Pakulski Adam, Rydzewski Bronisław, Spiss Ludwik. Dalsza aresztowania w toku (Pat).

Co kradną.

Kradzież garderoby. W dniu 21 b. m. nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży garderoby i bielizny na sumę 200,000 mk. za pomocą oderwania kłódki z zamka mieszkania Moryca Gromana, zam. przy ul. Gdańskiej 55.

Pamiętajmy o plebiscyście na Górnym Śląsku.

Górnoślązacy,

którzy opuścili teren plebiscytowy po 1-m października 1920 r. winni zgłosić się natychmiast do Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego, Przejazd 4, I-e p.

Polecamy tłuszcz spożywczy z orzechów kokosowych (100 procent tłuszczu)

CERES

Główne Biuro Sprzedaży
J. PIPER, inż.
Warszawa, Marszałkowska 120.
Telefon 242-18 i 247-15.

Lekcje Tańca

odbędzie się 28 b. m., kurs wyższy od 7-ej, niższy od 9 wiecz. w lokalu Stow. Drukarzy—Nawrot 20.
Zapisy do nowej grupy przyjmowane są w kancelarii szkoły—Przejazd 40. **W. Lipiński.** 584-1

Leon Braciejowski

Magazyn konfekcji damskiej
Kraków, ul. Grodzka 1. 5-7

zawiadamia, że nadeszły
modele płaszczy i kostiumów
wełnianych, jedwabnych
i płóciennych.

Uprasza się zwracać baczną uwagę
na adres. 606-3

Właścicielka magazynu gorsetów --
z Warszawy przyjechała do Łodzi z dużym wyborem gorsetów, pasków i staniczków ostatnich modeli paryskich. 2614-3

„MAISON CAPRICE”

Hotel Viktoria, pokój Nr. 19.

Brylanty

bizuterję, złoto, srebro, platynę i zegarki
płaci ceny najwyższe

LUBKA,
Sienkiewicza 20, m.16
ost. wejście parter.

KUPUJE

brylanty, złoto, srebro
perły oraz stare zęby
Płaci najlepiej i prosi
się przekonać. Konstantynowska 7, prawa ofic.,
I piętro, Z. Milich. 35-10

Do sprzedania

kackie mechaniczne warsztaty rozmaitej szerokości, jako i maszyny przyrządowe i wykończone. Oferty pod № 1108 złożyć do „Głosu”. 30-

A.A. Kupię różne meble, dywany, garderobę, bieliznę, płacie najlepiej. **Benedykta 28 m. 13 parter, Łazynek 98-15**

A.A. Kredens-p mochniak 12 krzesel stół, łóżka, materace, szafy, sprzedam. **Piotrkowski, № 261-4 front. 636-10**

M. Meble nowe i używane sprzedaję. Przechodzień. **Piotrkowska 108 89-10**

kuszerka **Pipikowa**, ul. **Piotrkowska 132 m. 14**, dla pań przyjeżdżających lokal. 1180-100

Kupuję meble garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. Płaci najlepiej. **Wajnarajch, Benedykta № 19**, w sklepie. 840-15

ładnie umeblowan. pokój przy rodzinie poszukuje młodzieńca. Oferty „H.S.” 600-2

meble z 3-ch pokoi sprzedam. **Piotrkowska 1-9 m. 9.** 646-6

przyjmuje kostjmy i suknie do haftowania w przystępnych cenach. **Benedykta 22, lewa oficyna, m. 16.** 485-7

potrzebna zdolna panna i podręczna do kapełuszy. **Piotrkowska 174, m. 21.** 44-3

przedam maszynę do szycia, gabinetkę, prawie nową. **Dzielną 16, m. 7.** 657-2

Torń w większej ilości pud 20 mk, do sprzedania. **Szosa Pabianicka № 1, u gospodarza.** 612-3

Wózek sportowy dziecięcy używany w dobrym stanie kupię. Oferty sub. **Kronold do Adm. „Głosu Polskiego”.** 40-3

Kurhaus-Kasyno-Zoppoty
Wolne miasto Gdańsk
Północny Monte Carlo!
ACCARAT RUL-TRKA
a la Monte Carlo.

Wytworne sale zabaw i gry.
Hotele i pensjonaty otwarte w ciągu całego roku.

Cena pensjonatu z najlepszym pokojem i wykwintnym utrzymaniem od mk. 30.—zaczawszy.

Blizszych szczególow co do podróży, określonych praw gry, utrzymania itp: udziela Zarząd Kapielowy lub Dyrekcja Kurhausu Kasyno.

NADESZŁY
OBRABIARKI DO METALI I DRZEWA
Tokarki pociągowe, precyzyjne i rewolwerowe,
Gryzarki uniwersalne, Aparaty podziałkowe,
Wiertarki szybkie od 13 do 50 mm.
Szapingi 300-400 skok,
Heblarki 1500x600 i 3000x1000 mm.
Gwinciarzki do 1"0. i 1 1/2"0.
Pity do metalu,
Pity taśmowe do drzewa,
Heblarki do drzewa grubościow. i wyrówniarki,
Automat do wyrobu kół drewnianych,
Lokomobile 16 H. P.
Motory benzynowe 3, 5, 8 H. P.
Kafary parowe 70 pud.

POLECA ZE SKŁADU 558-2

T-wo Handlowo-Przemysłowe
„TECHNOPOL”
Sp. z ogr. por.
WARSZAWA, Aleja Jerozolimska 49, tel. 216-51.

Heinrich Depisch's Söhne
Ing. Oswald Röhrer & Co.
d. m. b. H.
WIEN, XVIII, Theresien-gasse № 42 d.
Korespondencja w języku niemieckim, francuskim i angielskim.

— PRODUKUJĄ: —
wyroby metalowe, armatury do wytlaczania piwa, krany syfonowe, aparaty do wody sodowej i wszystkie podobne artykuły.

ogłoszenia drobne.

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę **Wólczańska 43, Chrzanowicz.** 659-24

A.M. Meble różne, lustro, zegarki, sprzedam. **Piotrkowska № 223-3.** 646-6

SUPERIOR

100 Klg. oraz wszelkiego rodzaju papier: bezdrzewny, konceptowy, drukowy, satynowany, Havanna, Pellenc, „Harpiost”, afiszowy i t. p. z własnego magazynu w Krakowie dostarcza
BERNHARD RATAZ Kraków, ul. Senacka 1. 6.
Wiedeń II, Vorgartenstrasse 195
269-1
Przy zapytaniach proszą o podanie ilości.

Berliner Jakob Lajb zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 46-3

Gandos Mojżesz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 72-4

Bergman Pola zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 667-5

Cyter Lija zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi oraz akta ślubne. 55-3

Żernickowski Moszek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 601-3

Chabrowski Jan zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 699-3

Gotlib Menaszé Dawid zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 64-3

Grinsztajn Aron zgubił kartę powołania roku 1898, wydaną przez P.K.U. w Łodzi. 593-3

Gliksmán Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 602-3

Haltrecht Nacha zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 61-3

Kantor Rachmil zgubiła dowód osobisty, wyd. w Warszawie, za № 305. 619-3

Opner Kopel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 653-3

Polenblum Mendel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Warszawie. 64-5

znajder Rajnhold zgubił kartę bezterminowego urlopu r. 1902. 667-3

Torończyk Abram Juda zgubił paszport rodzinny, niemiecki, wyd. w Łodzi. 668-3

Warszawska Sala zgubił paszport niemiecki, wyd. w Skierniewicach. 661-8

Zgubiono paszporty niemieckie, wyd. w Łodzi, na im. **Blimy i Marjem Sury Dobrzyński** ich. 616-3

Zyman Aron Zelig zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 57-3

Zysman Ieek Symche zgubił paszport rodzinny, wyd. w Łodzi. 65-3

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopięciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144,
róg Kwangelickiej.
Godz. przyjęcia: 9-2 + 1 od 6-8 op. Dla pań od 5-9 pp

Letnisko
blizko Łodzi poszukiwane do kupna. Oferty do admin. „Głosu” sub „Letnisko”

WORKI.
skrzynie, beczki, puszki po mleku skonden, w większej ilości są do sprzedania. Oferty z podaniem cen: **Przejazd № 4, Polsko-Ameryk. Komitet Pom. Dzieciom.**

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 2-3 16-8 w.
Nawrot № 7.

Dr. med. Schweig
Choroby oczu
Przyjmuje od 12-114-6
Zawadzka 6.

Sochański Wincenty zgubił książeczkę udziałową, wyd. przez kooperatywę „Łódzianin”. 29-1